

JULIA ALINA SARNA

Uniwersytet Warszawski

julia.alina.sarna@gmail.com

Socjolekt polskich koszykarek

• • •

The sociolect of Polish female basketball players

Streszczenie: Artykuł stanowi próbę opisu socjolektu zawodniczek żeńskich drużyn koszykarskich. Dzięki analizie źródeł mówionych (nagrania z meczów i konferencji prasowych) oraz pisanych (strony poświęcone koszykówce żeńskiej) udało się stworzyć słownik koszykarski liczący około 160 jednostek leksykalnych, rejestrujący jedynie słownictwo swoiste. Na leksykę socjolektu koszykarskiego składają się zarówno jednostki leksykalne przejęte z innych źródeł, jak i te wytworzone bezpośrednio na gruncie środowiskowym. Wpływają na nią dwie przeciwstawne tendencje – do precyzji i skrótu. Koncentruje się ona wokół gry i jej elementów – sposobów i zasad gry w ataku i obronie, wyglądu boiska, nazw zawodniczek. W leksyce koszykarskiej uwidacznia się charakterystyczny dla odmian sportowych językowy obraz świata: metafora meczu jako wojny, docenianie waleczności, refleksu oraz gry zespołowej i wspólnej pracy dla dobra drużyny.

Słowa kluczowe: socjolekt, koszykówka, słownik koszykarski, słownictwo środowiskowe, słownictwo sportowe, leksyka swoista

Badania nad środowiskowymi odmianami języka są prowadzone już od dawna¹, jednak współcześnie często stają się obiektem zainteresowania filologów ze względu na powstawanie nowych sportów czy hobby² lub inne propozycje opisu³. Odmienność socjolektów⁴ (zwłaszcza ich leksyki) od polszczyzny ogólnej staje

¹ Zob. J. Dunin-Borkowski, *O polskim języku łowieckim i o świecie łowieckim*, Wiedeń 1838; S. Górka, *Sukulscy ochweśnicy*, „Wisła” 1901, nr 1, s. 1–7; J. Jaworski, *Kumać po lemersku. Przyczynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej*, „Lud” 1901, t. 7, s. 276–281.

² Zob. na przykład: B. Pędzich, *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa paralotniarzy*, Warszawa 2012.

³ Na przykład: T. Piekot, *Język w grupie społecznej*, Wałbrzych 2008.

⁴ Na potrzeby niniejszego artykułu przyjmuję za Stanisławem Grabiasem, że socjolekt to:

się podstawą wyrażania potrzeb językowych przez członków danego środowiska, istotnych dla nich doświadczeń i sposobem budowania więzi komunikacyjnej.

Celem artykułu jest prezentacja i opis leksyki koszykarskiej, ze szczególnym uwzględnieniem słownictwa swoistego, wyodrębnionego z zebranego materiału, który obejmuje 161 jednostek, wyekscerpowanych z nagrań⁵ meczów żeńskich drużyn koszykarskich: SSK Polonia Warszawa (pierwsza liga) i SKS 12 Warszawa (druga liga) oraz nagrań konferencji prasowych ekstraklasy pochodzących z serwisów Basket Ligi Kobiet (basketligakobiet.pl) i YouTube (youtube.pl). Taki dobór materiału wynika z chęci uwzględnienia jednostek używanych przez drużyny z różnych szczebli klasyfikacji, pochodzących zarówno z tekstów mówionych, jak i pisanych, odnotowanych z najnowszych źródeł (z 2015 i 2014 roku). Podstawę weryfikacji znaczeń i niepełnych kontekstów stanowiły portale i strony internetowe poświęcone koszykówce⁶.

Podczas analizy materiału skoncentrowano się na opisie mechanizmów kształtowania się zasobu leksykalnego. Celem badań było także określenie charakteru tej odmiany środowiskowej – stwierdzenie, czy bliżej jej do socjolektu czy profesjolektu (określenie stopnia zawodowości i ekspresywności). Opis leksyki miał doprowadzić także do rekonstrukcji językowego obrazu świata koszykarek. W badaniach posłużono się metodą opisu zastosowaną przez Barbarę Pędzich w pracy opisującej socjolekt parolotniarzy – *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa parolotniarzy*⁷. Drobne modyfikacje zostały odnotowane w przypisach lub tekście zasadniczym.

Warto podkreślić, że środowisko koszykarskie jest dość zróżnicowane. Dla zawodniczek grających w ekstraklasie koszykówka stanowi połączenie pasji i pracy zawodowej (profesjonalizacja sportu). W niższych ligach sport ten traktuje się jako hobby, a treningi i mecze łączy się z innymi zajęciami – nauką czy pracą. Opisywana grupa jest niejednorodna pod względem wieku (20–30 lat). Mimo tych różnic koszykarki łączy przede wszystkim pasja, chęć rozwoju psychofizycznego oraz zaangażowanie w życie drużyny i wspólny cel.

„odmiana języka, powstała we wspólnotach ludzkich wyznaczonych pewnym rodzajem więzi społecznej”. S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997, s. 111.

⁵ Za zgodą zawodniczek i trenerów nagrywałam mecze i rozmowy koszykarek.

⁶ Materiał pochodzi z nagrań koszykówki kobiecej, ponieważ miałam możliwość bezpośredniego kontaktu z zawodniczkami, a poza tym większość opracowań dotyczy socjolektów skupiających mężczyzn, na przykład żołnierzy, kulturystów, parolotniarzy.

⁷ B. Pędzich, dz. cyt.

Ustalenia terminologiczne

Zebrany materiał podzielono pod względem formalnym na: zapożyczenia, neologizmy słowotwórcze, neosemantyzmy oraz frazeologizmy. Zapożyczeniem nazywa się obce dla danego języka elementy (wyrazy, konstrukcje składniowe, typy odmiany oraz derywacji i tym podobne), pochodzące z innego języka (zapożyczenia zewnętrzne) lub innej odmiany języka (zapożyczenia wewnętrzne); neologizmem słowotwórczym zaś – wszystkie nowe derywaty, utworzone na gruncie języka polskiego (z cząstek rodzimych lub połączeń elementów rodzimych i zapożyczonych)⁸. Za Walerym Pisarkiem przyjęto, że „neosemantyzm (nowoznacznik), to wyraz lub wyrażenie użyte w nowym znaczeniu, na przykład wyraz *koronka* jako termin dentystyczny”⁹. W niniejszym artykule związkami frazeologicznymi nazywa się „każde utarte połączenie wyrazowe, odtwarzane w całości tak samo, jak pojedyncze wyrazy danego języka”¹⁰. Podczas analizy związków frazeologicznych wykorzystano nowszą klasyfikację zaproponowaną przez Andrzeja Lewickiego i Annę Pajdzińską (odwołującą się do funkcji składniowej poszczególnych jednostek). Podział po części pokrywa się z tradycyjną typologią Stanisława Skorupki, ale jest od niego precyzyjniejszy¹¹.

Charakterystyka formalna słownictwa

Na słownictwo socjolektu koszykarskiego – podobnie jak innych socjolektów – składają się zarówno jednostki leksykalne przejęte z innych źródeł: zapożyczenia zewnętrzne (anglicyzmy) oraz zapożyczenia wewnętrzne, jak i te wytworzone

⁸ [hasło:] *Neologizmy*, [w:] *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 2010.

⁹ W. Pisarek, [hasło:] *Neosemantyzm*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław 1978, s. 214.

¹⁰ [hasło:] *Związki frazeologiczne*, [w:] *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 2010.

¹¹ Skorupka podzielił frazeologizmy, ze względu na ich budowę, na wyrażenia (konstrukcje o charakterze nominalnym), zwroty (zespoły wyrazów z głównym członem czasownikowym) oraz frazy (zespoły wyrazowe złożone z członów rzeczownikowych i czasownikowych). Podział Lewickiego i Pajdzińskiej jest bardziej zróżnicowany. Obejmuje frazy (używane w funkcji zdania), zwroty (pełniące funkcję czasowników), wyrażenia rzeczownikowe (przystosowane do pełnienia funkcji rzeczowników), wyrażenia określające (określające rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki i przysłówki) oraz wskaźniki frazeologiczne (pełniące rolę wyrazów pomocniczych). Informacje o klasyfikacjach pochodzą z: [hasło:] *Związki frazeologiczne*, [w:] *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 2010.

bezpośrednio na gruncie środowiskowym. Zapożyczenia stanowią 21% zebranego materiału. Do drugiej z wymienionych grup należy zaliczyć: neologizmy słowotwórcze (16%), neosemantyzmy (21%) oraz frazeologizmy (42%). Na strukturę socjolektu w równym stopniu wpływają zapożyczenia, procesy słowotwórcze i neosemantyzacja. Dominującą ilościowo grupę stanowią związki frazeologiczne. Istnienie ustabilizowanych konstrukcji językowych – odnotowanych zwrotów, wyrażeń rzeczownikowych i wyrażeń określających świadczy o tym, że środowisko koszykarskie zdążyło już dobrze się zakorzenić i wytworzyć własne jednostki leksykalne. Zapożyczenia (zewnątrzne i wewnętrzne) nie stanowią tak dużej grupy, jak można by było oczekiwać od sportu, który przybył do Polski ze Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony – socjolekt koszykarski kształtuje się już od ponad wieku, a tak długie funkcjonowanie dyscypliny pozwoliło na wykreowanie własnych odpowiedników obcych terminów.

Zapożyczenia zewnątrzjęzykowe i wewnątrzjęzykowe

Dość liczne zapożyczenia zostały sklasyfikowane ze względu na kryterium pochodzenia oraz kryterium strukturalne (zapożyczenia właściwe, kalki strukturalne¹²). Uwzględniono także podział na zapożyczenia zewnętrzne (z języków obcych) i wewnętrzne (z innych odmian polszczyzny).

Zapożyczenia z języków obcych są zwykle pierwszym i najłatwiejszym sposobem wypełniania luk leksykalnych w socjolektach, szczególnie sportowych. Przejęcie zarówno formy wyrazu, jak i znaczenia (zapożyczenia właściwe) i zaśczerpienie ich na nowym gruncie nie wymaga zwykle ingerencji słowotwórczej czy semantycznej. Zapożyczenia zewnętrzne stanowią więc niezwykle poręczne narzędzie w początkowej fazie tworzenia odmiany środowiskowej. W przypadku koszykówki należy mówić przede wszystkim o anglicyzmach (ze względu na amerykańskie pochodzenie dyscypliny¹³). Zapożyczenia stanowią więc prawdopodobnie najstarszą warstwę tej leksyki i jest ich stosunkowo niewiele¹⁴ – około 21% całego zasobu leksykalnego. Współcześnie jednak można zaobserwować powrót do stosowania anglicyzmów (zamierzony wybór angielskich leksemów zamiast ich polskich odpowiedników), co jest prawdopodobnie wynikiem mody językowej, uleganiem wpływom innych odmian środowiskowych i polszczyzny

¹² Podział zapożyczeń przyjmuję za: [hasło:] *Związki frazeologiczne*, [w:] *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, dz. cyt.

¹³ Koszykówka narodziła się w Stanach Zjednoczonych już w XIX wieku, a w Polsce została spopularyzowana w latach dwudziestych i trzydziestych wieku następnego.

¹⁴ W porównaniu z najnowszymi socjolektami sportowymi, na przykład socjolektem zawodników *frisbee ultimate*.

ogólnej. Nie bez znaczenia jest również snobizm, przede wszystkim trenerów i zawodników, którzy dzięki posługiwaniu się amerykańską terminologią chcą sprawiać wrażenie profesjonalistów.

Wśród zapożyczeń zewnętrznych w socjolekcie koszykarskim najwięcej jest zapożyczeń właściwych (*center, out, defense, pivot, push, playmaker, airball, streetball, transition, coach, set, shooter, sparring*, a także zestawień: *high post, low post, ball handling, pick and roll, pick and pop, play-off, double-double, no-look pass, hand-off*). Obecne są także kalki strukturalne: *zasłona, ruchoma zasłona, rozciągać grę* oraz *obrona strefą*. *Zasłona* jest bezpośrednim tłumaczeniem angielskiego rzeczownika *screen*, podobnie *ruchoma zasłona*, która jest odpowiednikiem angielskiego *moving screen*. Wyrażenie *rozciągać grę* pochodzi od frazeologizmu *to spread out floor*, jest więc kalką niedokładną, kopiującą jedynie pierwszy – czasownikowy – element wyrażenia (*to spread out*). *Obrona strefą* to ekwiwalent wyrażenia *zone defense*. Wyrazy zapożyczone wchodzi też w skład związków frazeologicznych, na przykład *grać picka* – frazeologizm zawierający zapożyczenie *pick*, oznaczające zasłonę, czyli jeden z typów ataku. Wyraz ten został zaadaptowany fleksyjnie, a końcówka dopełniacza liczby pojedynczej *-a* jest najczęściej stosowana w przypadku przyswojenia struktur obcojęzycznych. Podobne zjawisko można zaobserwować we frazeologizmie – *podawać komuś na alley oop*. *Alley oop* to rodzaj wykończenia akcji: rzucający zawodnik odbiera podanie od innego gracza ze swojej drużyny, będąc w wyskoku, i kończy zagranie przed opadnięciem na parkiet. Trzeci przykład to frazeologizm *zrobić dunka*. *Dunk* to amerykańska nazwa wsadu ('włożenie piłki do kosza, bez wykonywania rzutu'¹⁵).

Wiele jednostek leksykalnych należących do socjolektu koszykarskiego pochodzi z socjolektów innych sportów drużynowych, zwłaszcza siatkówki i piłki nożnej, na przykład *aut, faul* (i derywat czasownikowy *faulować*), *przewinienie, zmiana, blok, rzut osobisty (rzut wolny), blokować, odegrać* ('właściwie podać piłkę innemu zawodnikowi z drużyny'), a także nazwy zawodników: *rozgrywający, środkowy, skrzydłowy, obrońca*. Poza tym charakter ogólnosportowy mają nazwy systemów rozgrywek, na przykład *play-off, turniej barażowy* i różnorodne frazeologizmy nacechowane potocznie, na przykład *rzucić samobója*. Neutralny charakter mają rzeczowniki przejęte z odmiany wojskowej, na przykład *ofensywa, defensywa, atak, obrona, starcie, taktyka*¹⁶. Szczególnie modny stał się rzeczownik *defensywa*, na co

¹⁵ *Dunk* oznacza także po angielsku 'maczać, zamaczać', co może wskazywać, iż źródłem tego określenia jest metafora oparta na skojarzeniu wkładania piłki do kosza z zanurzeniem jakiegoś przedmiotu w wodzie.

¹⁶ Na tę cechę leksyki sportowej wskazuje w swojej pracy z 1970 roku Jan Ożdżyński. Jest to spostrzeżenie nadal aktualne. Zob. J. Ożdżyński, *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, Wrocław 1970.

zwraca uwagę Andrzej Markowski¹⁷. W podobny sposób rozszerzono znaczenie leksemu *spotkanie*, używanego nagminnie przez sportowców i dziennikarzy sportowych jako synonim *meczu*, *rozgrywki*. We wszystkich sportach drużynowych docenia się także *grę zespołową*. W socjolekcie koszykarskim można odnaleźć poza tym jednostki leksykalne przejęte ze słownictwa kulturystów, na przykład *robić siłę*, czyli trenować na siłowni tak, aby zwiększyć masę mięśniową.

Neologizmy słowotwórcze

W socjolekcie koszykarskim widoczna jest tendencja do ekonomizacji, która wynika z sytuacji komunikacyjnej zawodników – podczas meczu skuteczne są jedynie krótkie, konkretne komunikaty, a nie długie i skomplikowane zdania. Skrótowość osiąga się za pomocą derywacji paradygmatycznej, derywacji ujemnej oraz uniwerbizacji. Wśród neologizmów słowotwórczych znajdują się także derywaty sufiksalne oraz złożenia interfiksalne, które są wyrazem tendencji do precyzji znaczeniowej.

Metoda derywacji paradygmatycznej została wykorzystana do utworzenia rzeczowników: *blok*¹⁸, *chwyt*, *przechwyt*, *wsad*, *asysta*¹⁹. Podstawą każdego z nich jest czasownik (*blokować*, *chwycić*, *przechwycić*, *wsadzić*, *asystować*). Dzięki temu zabiegowi powstają krótkie, zwykle jednosylabowe formy, które dość precyzyjnie przekazują treść. W wyniku derywacji paradygmatycznej powstało także słowo *jordany* – nazwa obuwia koszykarskiego zaprojektowanego przez znanego koszykarza Michaela Jordana. *Jordany* jednak nie są eponimami, tak jak *adidasy*, *reeboki*, *najki*, ponieważ zawsze oznaczają buty konkretnej marki. Można mówić tu natomiast o procesie apelatywizacji, czyli przekształceniu nazwy własnej w pospolitą²⁰.

W wyniku derywacji paradygmatycznej powstały leksemy *niedolot* i *podwójna*. *Niedolotem* nazywa się w koszykówce taki rzut, w którym piłka nie dosięga

¹⁷ A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005, s. 191.

¹⁸ Derywat ten można też opisywać jako wspólny koszykówce i siatkówce. Trudno ustalić, w którym socjolekcie pojawił się wcześniej. Być może w każdym z nich niezależnie.

¹⁹ *Asysta* występuje też w piłce nożnej.

²⁰ Za derywat paradygmatyczny można uznać również rzeczownik *zasłona*, pochodzący od czasownika *zasłonić*. *Zasłona* byłaby rozumiana w tym kontekście jako ‘coś, co utrudnia widzenie czegoś, orientację’ (zob. *zasłona dymna*). *Zasłonę* stawia zawodnik tej samej drużyny, dzięki czemu blokuje przeciwnika i umożliwia swojemu współzawodnikowi przedostanie się bliżej kosza. Mechanizm derywowania tej jednostki jest więc dyskusyjny (słowotwórczy lub semantyczny). W pracy przyjęto, że to zapożyczenie.

kosza ani jego części (tablicy czy obręczy). Podstawą tego derywatu jest czasownik z negacją: *nie dolecieć*. Interesującym przykładem jest słowo *podwójna*, oznaczające błąd podwójnego kozłowania. Oficjalna nazwa przewinienia jest długa, trzywyrazowa i nieporęczna²¹, dlatego na boisku wykorzystuje się skróconą jej wersję. Należy podkreślić że leksem ten ma ograniczenie fleksyjne (dotyczące kategorii rodzaju) – zawsze występuje w rodzaju żeńskim (nie spotyka się form **podwójny*, **podwójne*). Technikę derywacji paradygmatycznej zastosowano także w przypadku znanego czasownika *kozłować*. Powstał w wyniku połączenia rzeczownika *koziół* z typowym formantem paradygmatycznym *-ować*²². Należy też wspomnieć o innych derywatach, które powstały (tym razem od podstaw zapożyczonych) wskutek przyłączenia dość typowego w tej funkcji formantu *-ować*, na przykład *switchować*, *flashować*, *faulować*.

Metodę sufiksacji wykorzystano w wyrazie *zbiórka*, który powstał w wyniku połączenia tematu czasownika *zbierać* z sufiksem *-k(a)*, czemu towarzyszy alternacja samogłoskowa *e:ó*. Przykładem rzeczownika odczasownikowego jest też *wbicie*, z formantem *-cie* (od czasownika *wbić*). Derywat *spadkowicz*²³ pochodzi od rzeczownika *spadek*, w procesie słowotwórczym wykorzystano formant *-owicz*. Innym przykładem sufiksacji jest derywat *rozzrutka*²⁴, jego podstawą był czasownik *rozzracać*, do którego dodano sufiks *-k(a)* (z alternacją *c:t*). Derywat *obrońca*, o charakterze ogólnosportowym, jest jedynym przykładem derywacji sufiksальной w grupie rzeczowników oznaczających pozycje graczy na boisku (zwykle nazwy te są wynikiem uniwerbizacji z wykorzystaniem derywacji paradygmatycznej, na przykład zawodniczka rozgrywająca *rozzrywająca*, zawodniczka środkowa *środkowa*, zawodniczka skrzydłowa *skrzydłowa*). W wyniku sufiksacji powstał także neologizm *maser*²⁵, którego podstawę stanowi prawdopodobnie czasownik *masować*. Dołączono do niej sufiks *-er*, często stosowany do tworzenia nazw wykonawców czynności. Widocznie istniejący w polszczyźnie rzeczownik *masażysta* miał za wąskie znaczenie – *maser* nie tylko masuje, ale

²¹ *Podwójna* – ‘inaczej’ błąd podwójnego kozłowania, polegający na tym, że po zatrzymaniu się zawodnik nie decyduje się na rzut do kosza lub podanie, tylko ponownie zaczyna kozłować piłkę’.

²² Możliwe, że czynność nieustannego odbijania piłki od podłoża skojarzona została z wyrażeniem *fikać koziołki* (*kozły*), oznaczającym ‘wykonać szybki przewrót w przód, w tył lub bok’ lub ‘przewrócić się, upaść na ziemię’.

²³ *Spadkowicz* – ‘zespół klubu sportowego, który spadł do danej ligi z wyższego szczebla rozgrywek i gra w niej pierwszy sezon’.

²⁴ *Rozzrutka* – ‘nazwa jednego ze sposobów obrony, polegającego na wykonaniu wielu podań po obwodzie’.

²⁵ *Maser* – ‘środowiskowe określenie drużynowego fizjoterapeuty, opiekującego się zawodniczkami danego klubu’.

też zajmuje się kontuzjami. Leksem *fizjoterapeuta* natomiast jest dość długi i zbyt oficjalny, żeby mógł sprawnie funkcjonować w kontaktach członków drużyny.

Derywaty ujemne, na przykład *zbióra*, *piła* nie tylko ekonomizują treść, ale także niosą nacechowanie ekspresywne. Jako okrzyk motywacyjny na boisku nawołują do działania i walki: *zbióra!* sygnalizuje konieczność zebrania piłki po rzucie, a *piła!* – potrzebę odebrania podania.

I choć charakterystyczne dla słownictwa sportowego jest tworzenie rozmaitych złożzeń²⁶, to jednak w zebranych materiale znaleziono tylko jedno potwierdzenie tej cechy – złożenie z pierwszym członem liczebnikowym, czyli *dwutakt*.

Neosemantyzmy

Neosemantyzmy mogą powstawać na gruncie polszczyzny ogólnej lub środowiskowej. Pędzich podkreśla, że w wypadku neosemantyzmów środowiskowych derywacja semantyczna przebiega nieco inaczej niż w neosemantyzmach funkcjonujących w tej samej odmianie języka. Neosemantyzacja zachodząca na gruncie jednej odmiany językowej ma charakter wewnętrzny – jednostka leksykalna wzbogaca zasób leksyki, nie wychodząc poza jej obręb. Natomiast proces zmiany znaczenia w kontekście neosemantyzmów środowiskowych wykracza poza obręb odmiany językowej, ponieważ przejmowane są leksemy z zewnątrz i absorbowane wraz z ich nowym znaczeniem. Ważną różnicą jest również fakt, że są to słowa nowe, które wcześniej nie były używane w danym środowisku²⁷.

Neosemantyzacja jest bardzo przydatną techniką, nie wymaga tworzenia nowych słów, a polega na dostosowaniu sensów wyrazów do określonych potrzeb nazewniczych²⁸. Opiera się na skojarzeniach zrozumiałych tylko w danym środowisku. W zebranej leksyce koszykarskiej jednostki tak utworzone stanowią około 21% materiału. Są to przede wszystkim neosemantyzmy bazujące na metaforze i metonimii oraz zawężające znaczenie do kontekstu sportowego²⁹.

²⁶ Zob. K. Długosz, *Charakterystyka współczesnej leksyki i frazeologii sportowej*, „Studia Językoznawcze” 2004, nr 3, s. 43–60.

²⁷ B. Pędzich, dz. cyt., s. 87.

²⁸ Pędzich w rozprawie *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa paralotniarzy* umieściła rozdział poświęcony neosemantyzmom w ramach jednostek leksykalnych przejętych przez socjolekt z innych źródeł. Według mnie lepszym rozwiązaniem jest zakwalifikowanie ich do jednostek wytworzonych na gruncie socjolektu, ponieważ przejmuje się strukturę ze znaczeniem, a dzięki kreatywności użytkowników nadaje się jej nowe znaczenie. Cały proces neosemantyzacji zachodzi już wewnątrz danego środowiska.

²⁹ Przy analizowaniu neosemantyzmów korzystałam z klasyfikacji Danuty Buttler zawartej w rozprawie *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978. Badaczka dokonała

Metafora stanowi środek, dzięki któremu można przenieść znaczenie jednego pojęcia na inne, skojarzyć ze sobą znane i nieznanne, a w efekcie – porozumieć się z innymi. Jej podstawą jest pewna wspólna wiedza o świecie, do której każdy użytkownik języka może się odnieść, żeby właściwie zinterpretować daną metaforę. Tak więc metafora wytworzona na gruncie socjolektu odwołuje się do asocjacji wręcz stereotypowych dla danej grupy³⁰.

Wśród neosemantyzmów socjolektu koszykarskiego dominują metafory rzeczownikowe. Są one bardzo różnorodne, nazywają rozmaite elementy techniki gry (*czapa, koszyczek*), elementy boiska (*trumna*), charakteryzują zawodników z drużyny (*gwiazdeczka, jednoręki bandyta, strzelba*), jak i całą drużynę (*beniaminek*) i mecz (*starcie, ofensywa, defensywa*). *Czapą* nazywa się ‘zablokowanie piłki rzucanej przez przeciwnika do kosza przez przytrzymanie jej ręką’. Ruch ręką, która niejako „nakładana” jest na piłkę porównano z zakładaniem czapki na głowę. Podobieństwo dotyczy więc sposobu wykonywania czynności³¹. *Koszyczek* oznacza ‘przekazanie piłki z ręki do ręki między zawodnikami na niewielkiej przestrzeni’. Podstawą metafory w tym przykładzie jest podobieństwo plecionego koszyka z kształtem dłoni, stykających się na chwilę: oplatające dłonie przypominają kosz, w którym znajduje się piłka. Podobnym, być może nieco banalniejszym, przykładem metafory jest *trumna*. Określenie to nazywa część boiska znajdującą się bezpośrednio pod koszem, inaczej zwaną polem trzech sekund. Nazwa pochodzi od kształtu tego obszaru, który wcześniej (przed reformą z 2010 roku) przypominał trumnę³². Boisko koszykarskie podzielone jest także na *górną* i *dół*. *Dołem* nazywa się część bliżej kosza, *górną* – część dalej

podziału na trzy typy zmian znaczeniowych: zmianę odnośności przedmiotowo-logicznej (specjalizacja, generalizacja, przesunięcie substytucyjne i przeniesienie nazwy – użycia metaforyczne), zmiany nacechowania stylistycznego (melioracja i degradacja stylistyczna) oraz zmiany o podłożu wewnątrzsystemowym.

³⁰ Jak stwierdza Ewa Kołodziejek: „podstawową funkcją [socjolektów] jest jednoczenie jednostki ze zbiorowością, przeciwstawianie wyodrębnionej zbiorowości innym grupom społecznym, nadawanie prestiżu wspólnocie komunikatywnej, ale przede wszystkim dostarczanie narzędzi do interpretowania rzeczywistości. [...] Mniej czy bardziej zamknięta grupa społeczna utrwała w języku własną wizję świata widzianego z własnej tylko dla siebie perspektywy”. E. Kołodziejek, *Metafory socjolektalne*, „Studia Językoznawcze” 2003, t. 2 *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, s. 149.

³¹ Leksem *czapa* można spotkać w polszczyźnie ogólnej w jego podstawowym znaczeniu (‘duża lub gruba i ciężka czapka – nakrycie głowy’) lub jako ‘gruba warstwa okrywająca coś’ (czapa śniegowa). Rzadziej *czapą* nazywa się ‘instytucję nadrzędną, ograniczającą samodzielność jednostek podrzędnych, uważaną za zbędną’. Potocznie *czapa* oznacza ‘wyrok śmierci’, a w gwarze więziennej – ‘głowę’.

³² W koszykówce amerykańskiej na trumnę mówi się *paint*, czyli „pomalowane”, ponieważ pole trzech sekund zawsze wyróżnia się na boisku innym kolorem.

od kosza. Prawdopodobnie można mówić tu o pewnego rodzaju metaforze, konceptualizującej boisko wertykalnie, a nie horyzontalnie.

Neosemantyzmy służą również do kreowania środowiskowych nazw członków drużyny. Pełnią wtedy właściwie funkcję pseudonimową – stosuje się je do określenia czy identyfikacji jakiejś osoby. W przypadku koszykówki zwraca się szczególną uwagę na sposób prowadzenia gry, charakterystyczne dla danego zawodnika umiejętności, ale też na cechy charakteru i osobowości. W każdym środowisku pewne zachowania są cenione, inne natomiast – krytykowane. Wiadać to między innymi na przykładzie wyrazu *strzelba*, który oznacza, że zawodniczka ma bardzo dobrą skuteczność w rzutach z dystansu. Właśnie umiejętność celnego „strzelania” z dalekiej odległości spowodowała pojawienie się skojarzeń z bronią palną. *Strzelby* są doceniane w drużynie, ponieważ rzut z dystansu jest jednym z najtrudniejszych elementów gry, dzięki któremu drużyna zdobywa punkty. Wydaje się, że nie bez znaczenia pozostaje wybór rzeczownika właśnie w rodzaju żeńskim. Prawdopodobnie w koszykówce męskiej takie określenie by nie padło. *Strzelba* funkcjonuje obok amerykańskiego rzeczownika *shooter* (angielskie *to shoot* – strzelać). Innym interesującym przykładem jest *jednoręki bandyta*. Nazwa przywołuje skojarzenia z maszyną hazardową, która dobiera losowe konfiguracje różnych symboli, na przykład owoców. Kiedy automat wylosuje trzy jednakowe symbole, gracz otrzymuje wygraną. Pierwsze tego typu automaty były dużymi maszynami, a system losujący uruchomiono za pomocą dużej wajchy. Prawdopodobnie nazwa *jednoręki* pochodzi właśnie od wystającej dźwigni. Drugi człon nazwy – *bandyta* być może odnosił się do „okradania” graczy przez maszynę. Wyrażenie to, przeniesione do słownictwa koszykarskiego, zyskało nowe znaczenie, mające niewiele wspólnego z pierwotnym. *Jednorękim bandytą* w koszykówce nazywa się ‘zawodnika, który gra tylko w stronę swojej silniejszej ręki (na przykład gracz praworęczny omija przeciwników tylko w prawo)’. Rozpoznanie, w którą stronę gra zawodnik przeciwnej drużyny, umożliwia skuteczniejszą obronę, ponieważ daje możliwość przewidzenia jego następnego ruchu. Wykorzystano tu skojarzenie wyglądu – dźwigni i ręki. Kolejne człony nazwy można by interpretować w ten sposób: *jednoręki* – czyli grający silniejszą ręką, *bandyta* – zawodnik niebezpieczny, stanowiący z tego powodu zagrożenie dla przeciwników na boisku. Niewątpliwie więc jest to neosemantyzm, który jednak różni się od pozostałych przykładów tym, że nowe znaczenie w sposób dość luźny odnosi się do pierwszego.

Jeszcze jednym przykładem środowiskowej nazwy zawodnika jest *gwiazdeczka*. *Gwiazdeczka* to osoba, która ma zbyt wysokie mniemanie o sobie, swoich umiejętnościach i nie potrafi przyjąć krytyki trenera i współzawodników z drużyny. W polszczyźnie ogólnej funkcjonują rzeczowniki *gwiazda*, *gwiazdka* – ale

w innych znaczeniach. *Gwiazda* rozumiana jest jako ‘obiekt astronomiczny’ czy ‘punkt świetlny na niebie’, ‘figura geometryczna’, ‘szczęście, przeznaczenie’ lub ‘człowiek wyróżniający się w jakiejś dziedzinie’. *Gwiazdka* kojarzy się z wigilią Bożego Narodzenia lub zdrobnieniem od *gwiazda* (filmowa). Leksemem z ogólnej odmiany języka najbliższym znaczeniowo jest czasownik *gwiazdorzyć* – ‘zachowywać się jak ktoś sławny, gwiazda’.

W środowisku sportowym używa się rzeczownika *beniaminek*, który należy uznać za neosemantyzm rzeczownikowy. *Beniaminkiem* zwyczajowo nazywa się ‘dziecko ulubione, zwykle najmłodsze i najbardziej pieśczone’, a przenośnie ‘osobę lub rzecz, którą się otacza najlepszą, największą opieką’. Leksem ma rodowód biblijny – Beniamin był ostatnim synem Jakuba i Racheli. Socjolekt koszykarski przejął ten wyraz na określenie ‘zespołu, który awansował do wyższej ligi i gra w niej swój pierwszy sezon’³³. Antonimem *beniaminka* jest *spadkowicz*, omówiony w rozdziale o neologizmach słowotwórczych.

Ostatnią grupę neosemantyzmów opartych na metaforze stanowią leksemy przejęte ze słownictwa wojskowego lub kojarzące rozgrywkę sportową z walką. Można tu wymienić takie jednostki, jak *starcie*, wcześniej wspomniane rzeczowniki *defensywa* i *ofensywa* oraz rzeczownik *walka* i czasownik *walczyć* (o bardzo dużej frekwencji). Widoczna w nich metafora – mecz jako wojna jest jedną z podstawowych dla większości środowiskowych odmian sportowych. Najogólniej rozumiane *starcie* to ‘spotkanie się w walce dwóch przeciwników, dwóch sił, wojsk, oddziałów’. *Starcie* w socjolekcie koszykarskim to po prostu synonim meczu, więc również rozumiane jest dość ogólnie, w przeciwieństwie na przykład do boksu, w którym *starcie* oznacza jedynie ‘trwającą trzy minuty część walki, rundę’.

Oprócz metafor rzeczownikowych w leksyce środowiska koszykarskiego istnieją metafory czasownikowe, na przykład *kryć*. Podstawowe znaczenie, notowane przez słowniki, to ‘chować coś w jakieś miejsce, ukrywać’, ale też ‘zasłaniać, powodując, że coś staje się niewidoczne’. To drugie znaczenie zostaje wykorzystane w metaforze. *Kryć* w koszykówce, ale też w innych grach zespołowych, oznacza ‘pilnować przeciwnika’, zawodnik sprawia, że przeciwnik „nie widzi”, co dzieje się na boisku, uniemożliwia przeciwnikowi wykonanie jakichkolwiek sensownych ruchów. Dość podobne skojarzenia wzbudza czasownik *zastawiać*, czyli ‘stawiając coś, przesłaniać, barykadować jakiś otwór, przejście’, jak również ‘umieszczać, rozstawiać siidla, pułapki sieci i tym podobne’. W socjolekcie koszykarskim zawodnik grający w obronie, po rzucie wykonanym przez zawodnika z drużyny przeciwnej, ustawia się tak, żeby uniemożliwić przeciwnikowi

³³ Wyraz ten funkcjonuje też w innych grach zespołowych.

poruszanie się i wykonanie zbiórki piłki z tablicy, więc „zastawia” go, blokuje drogę do kosza. Kolejnym wyrazistym przykładem jest neosemantyzm *zapakować*. Podstawowe znaczenie tego leksemu w polszczyźnie ogólnej to ‘owinąć coś w papier, folię i tym podobne, w celu zabezpieczenia przed czymś lub ozdobienia’. Jednak motywację dla metafory stanowi tu raczej drugie znaczenie, czyli ‘włożyć coś do walizki, torby podróźnej w celu zabrania, wysłania gdzieś’. Oczywiście przejęty został tylko ogólny sens, który można sprowadzić do parafrazy ‘włożyć coś do czegoś’. *Zapakować* znaczy ‘trafić do kosza, wykonując wsad’. Należy podkreślić, że chodzi właśnie o wsad, czyli właściwie „włożenie” piłki prosto do kosza, bez wykonywania rzutu.

W przypadku czasownika *otwierać się* proces semantyczny jest bardziej skomplikowany. Nowe znaczenie nie odwołuje się do pierwotnego, podstawowego sensu tego leksemu, czyli ‘ulegać otwarciu, odmykać się’ lub ‘zaczynać się w pewnym miejscu lub czasie’. W leksykonie koszykarskim czasownik ten oznacza ‘zająć pozycję, która umożliwi innemu zawodnikowi z drużyny podanie do tej osoby’. Prawdopodobnie nowy sens powstał w wyniku odwołania do innego, również metaforycznego kontekstu, który można by nazwać psychologicznym. Zwykle oznacza ‘być skłonny do zrobienia czegoś, gotowym i chętnym na przyjęcie czegoś nowego’. To nieco abstrakcyjne znaczenie przeniesiono na grunt sportowy. W nowym kontekście stało się mocno skonkretyzowane, dotyczy już określonych działań i zachowań graczy na boisku, a nie ich psychologicznej dyspozycji. O zjawisku konkretyzacji semantycznej w słownictwie sportowym pisał między innymi Jan Ożdżyński³⁴.

W słownictwie koszykarskim występuje dużo mniej neosemantyzmów, których podstawą jest metonimia³⁵. W zebranych materiale są to zaledwie cztery leksemy: *deska*, *obwód*, *parkiet* i *tablica*. Rzeczownik *deska* ma dwa znaczenia w języku koszykarskim. Po pierwsze, jest potocznym synonimem *tablicy*, czyli elementu, do którego przytwierdzony jest kosz na boisku do koszykówki. Koszykarskie tablice są płaskimi płytami o wymiarach 180 na 105 centymetrów, wykonanymi zwykle ze szkła akrylowego lub innych materiałów, na przykład epoksydu. Istotne było skojarzenie tablicy z twardą, obustronnie płaską formą (czyli właśnie deską lub tablicą). *Deska* i *tablica* mają jednak drugie – również

³⁴ Zjawisko konkretyzacji „polega na tym, że niektóre jednostki słownikowe zastosowane w specjalnych warunkach (w naszym wypadku w sportowym kontekście, konsytuacji) w nowym środowisku leksykalnym konkretyzują dotychczasowe znaczenie”. J. Ożdżyński, dz. cyt., s. 116–117.

³⁵ Metonimia, czyli „zastąpienie nazwy jakiegoś przedmiotu lub zjawiska nazwą innego, pozostającego z nim w pewnej obiektywnej zależności”; zob. [hasło:] *Metonimia*, [w:] *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 1988.

wspólne – metonimiczne znaczenie. Używając tych wyrazów, sygnalizuje się podczas meczu potrzebę zbiórek piłki spod kosza. Zwykle można usłyszeć je jako okrzyki podczas gry, ale stosuje się je często również poza meczem. Nierzadko słyszy się stwierdzenie, że zawodnik był *skuteczny na tablicy*, czyli wykazał się właśnie w zbiórkach. *Tablica* i *deska* są też składnikami kilku frazeologizmów, na przykład: *zespół dobrze skaczący na deskach* – czyli ‘zespół waleczny i skuteczny podczas zbiórki piłki’ czy *zabić kogoś na tablicach* – ‘pokonać przeciwnicki dzięki wysokiej skuteczności i dużej przewadze w zbiórkach’. Drugie znaczenie wymienionych leksemów powstało w wyniku metonimii części zamiast całości, ponieważ jeden z elementów konstrukcyjnych kosza (tablica czy metaforycznie deska) zastępuje cały kosz. Zmiany semantyczne zaszły jednak jeszcze dalej i leksemy te rozszerzyły swoje znaczenie na całą czynność ‘zbierania piłek spod kosza’. Przykładem synekdochy *pars pro toto* jest także leksem *parkiet* używany jako synonim całego boiska. Neosemantyzm *obwód* oznacza w socjolekcie koszykarskim ‘graczy niskich, którzy stoją podczas meczu na wysokości linii rzutów za trzy punkty’, czyli zawodników grających na obwodzie. *Obwód* to konkretne miejsce na boisku, oznacza w tym wypadku także graczy, grających na tym obszarze – ustawionych podczas gry mniej więcej wzdłuż linii rzutów z dystansu.

Kolejną obszerną grupę neosemantyzmów stanowią rzeczowniki i czasowniki, których znaczenie uległo zawężeniu w porównaniu ze znaczeniem obecnym w polszczyźnie ogólnej. Mechanizm językowy zachodzący w opisanych poniżej przykładach jest dużo mniej skomplikowany niż metafora czy metonimia. Słowo zapożyczone z ogólnej odmiany języka użyte zostało w nowym, sportowym kontekście i do tego kontekstu ograniczone. Można zauważyć, że neosemantyzmy te są wynikiem tendencji do skracania wyrazów. Widać to dobrze na przykładzie neosemantyzmów oznaczających różnorodne błędy w koszykówce, na przykład *kroki*, *połowa*, *noga*. *Kroki* oznaczają błąd kroków, występujący, kiedy zawodnik zaczyna przemieszczać się z piłką bez kozłowania, wykonując więcej niż jeden krok. Podobnie *połowa* – nie oznacza tylko konkretnej części boiska, lecz także ‘błąd połowy, polegający na cofnięciu się zawodnika z piłką z połowy przeciwnika na pole obrony lub podaniu piłki z połowy przeciwnika do współzawodnika znajdującego się na linii obrony’. *Noga* jest środowiskowym terminem sygnalizującym błąd kopnięcia piłki – podczas meczu koszykówki zabronione jest kopanie i dotykanie jej nogą. Dzięki zawężeniu znaczenia można formułować komunikat składający się zaledwie z dwusylabowego rzeczownika zamiast kilkuczłonowych wyrażań. Sędzia podczas meczu często sygnalizuje *przewinienie* drużyny. Jest to dobry przykład zawężenia znaczenia. W polszczyźnie ogólnej *przewinieniem* nazywa się każdy ‘czyn, postępek uznany za wykroczenie przeciwko normom etycznym, zasadom i tym podobne’. W kontekście

środowiskowym przewinieniem będą jedynie zachowania, które łamią reguły gry, czyli na przykład faulowanie. Analogiczny proces semantyczny zaszedł w niektórych rzeczownikach określających rodzaje rzutów: *trójka* (inaczej rzut za trzy punkty) oraz *podaj* – *pas*. Wbrew pozorom *pas* nie oznacza tylko podania na wysokości talii. Jest synonimem jakiegokolwiek podania. Można mówić o *pasie kozłem*, *pasie jednorącz* i tym podobnych. Zawężeniu uległo również znaczenie rzeczowników *spotkanie* oraz *strata*. *Spotkaniem* nazywa się ‘mecz, rozgrywkę’. Wyraz ten jest bardzo często używany w różnych relacjach i artykułach sportowych, ale stosuje się go też w środowisku koszykarskim. Prawdopodobnie jednak to właśnie dziennikarze sportowi szczególnie wpłynęli na rozpowszechnienie się wspomnianego neosemantyzmu. Drugi z wymienionych rzeczowników oznacza ‘utratę piłki przez drużynę atakującą, która nie jest spowodowana upływem 24 sekund czy nieudanym rzutem’. Specjalizacja znaczenia zachodzi także w czasownikach używanych w socjolekcie koszykarskim. Służą one zwykle do opisywania elementów taktycznych gry, na przykład *podwajać*, *ściągać*, *wysunąć*. Czasownik *podwajać*, czyli ‘powiększać dwukrotnie, mnożyć przez dwa’ w języku koszykarzy oznacza ‘zbliżanie się dwóch obrońców do zawodnika atakującego’, więc właśnie „podwajanie” obrony. Kolejny leksem – *ściągać* ma w polszczyźnie dużo znaczeń, między innymi ‘powodować czyjeś przybycie w określone miejsce, zwabiać, sprowadzać, przyciągać’. W tym sensie czasownik ten występuje w leksyce koszykarskiej – *ściągać*, czyli działać tak, aby sprowokować obrońców do zbliżenia się do siebie. Analogiczny proces zachodzi w przypadku czasownika *wysunąć* – w kontekście koszykarskim chodzi o maksymalne zbliżenie się do zawodników drużyny przeciwnej, stojących na obwodzie podczas obrony strefowej, „przysunięcie się” jak najbliżej. Ostatnim przykładem zawężenia znaczenia słów funkcjonujących w socjolekcie koszykarskim jest czasownik zwrotny *pomylić się*, używany, kiedy któryś z zawodników nie trafił do kosza.

Frazeologizmy

Frazeologizmy stanowią największą grupę jednostek leksykalnych zarejestrowanych w zebranych materiałach. Tworzenie się utartych połączeń świadczy o stabilizacji tej odmiany języka i kreatywności członków koszykarskiego środowiska. Dzięki frazeologizmom komunikacja w grupie przebiega dużo sprawniej, ponieważ we frazach i wyrażeniach treść jest skondensowana, co przyspiesza porozumiewanie się członków drużyny i integruje środowisko koszykarskie. Osoba z zewnątrz może mieć problemy ze zrozumieniem tego typu komunikatów,

właśnie ze względu na skrótowość i kumulację treści znanej tylko użytkownikom socjolektu.

W leksyce koszykarskiej można znaleźć nieliczne przykłady wykorzystania istniejących już frazeologizmów i używania ich w nowym kontekście, na przykład funkcjonująca w polszczyźnie ogólnej fraza *nie ma między kimś a kimś chemii* lub *jest między kimś a kimś chemia*. W kontekście relacji damsko-męskich oznacza ona, że partnerzy żywią do siebie (lub nie – pierwszy frazeologizm) pozytywne uczucia, podobają się sobie, są dla siebie pociągający³⁶. W środowisku koszykarek używa się tego frazeologizmu w innym znaczeniu: jeśli koszykarki mówią, że *nie ma chemii między nimi*, oznacza to, że nie są zgrane i nie potrafią ze sobą współpracować na boisku. Omówiona fraza występuje także w socjolektach innych sportów drużynowych (na przykład siatkówki), trudno jednak stwierdzić, w którym pojawiła się jako pierwsza.

Kolejnym przykładem neosemantyzacji związku frazeologicznego jest koszykarski zwrot *łapać kontakt*. W polszczyźnie ogólnej występuje on zwykle pod postacią dokonaną *złapać kontakt* i oznacza, że ktoś dobrze się z kimś rozumie, dogaduje się z kimś bez problemów³⁷. Zwrot *łapać kontakt* w sportowym kontekście ma znaczenie ‘zbliżać się do zawodników drużyny przeciwnej’, widać więc, że zbliżenie traktowane jest już dużo bardziej konkretnie, fizycznie, a nie jak w powyższych przykładach – metaforycznie.

Przykładem podobnego zjawiska jest semantyczna modyfikacja zwrotu *być przy kimś blisko*. Również to wyrażenie można kojarzyć ze sferą psychologiczną, relacjami międzyludzkimi (wspierać kogoś, szczególnie w trudnych chwilach, być dla kogoś przyjacielem). W socjolekcie koszykarskim dochodzi do konkretyzacji znaczenia, ponieważ *być przy kimś blisko* to ‘starać się jeszcze skuteczniej kryć danego zawodnika’, czyli „zbliżać się” do niego w fizycznym sensie, uniemożliwiać mu wykonanie rzutu czy podania, blokować jego zagrania.

Wspomnieć należy o niezwykle często występującej frazie *walczyć do samego końca*. Zakwalifikowano ją do grupy związków frazeologicznych modyfikujących istniejące już jednostki, ponieważ znaczenie uległo zawężeniu. W koszykówce,

³⁶ Zob. przykłady pochodzące z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (dalej NKJP), [online:] nkjp.pl [data dostępu: 18.05.2015]: może być przystojny, bogaty, mądry, miły, ale jak nie ma chemii to i tak nic z tego nie będzie [forumowisko.pl]; Jestem normalną kobietą, a wydawałam ci się oziębła tylko dlatego, że między tobą a mną po prostu nie ma chemii [Kuznia głupców].

³⁷ Za NKJP, [dostęp 18.05.2015]: za wszelką cenę próbowałem złapać kontakt z dziewczynami, ale one jakoś podskórnie czuły moją inność – wspomina Norbert” [Polityka]; Robin Williams zagrał postać doktora, dziwaka-samotnika, roztrągniętego naukowca, który nie założył rodziny, spędzającego kilkanaście godzin dziennie z pacjentami, z którymi łatwiej mu złapać kontakt niż z tak zwanymi zdrowymi ludźmi [Gazeta Wyborcza].

jak i w innych dyscyplinach sportowych, szczególnie ceni się waleczność i niepoddawanie się, grę z dużym zaangażowaniem do ostatniej minuty meczu, nawet jeśli jego wynik jest przesądzony.

Wśród związków frazeologicznych występują zaledwie trzy wyrażenia określające – *nisko na nogach*, *mocno w obronie*, *z góry*, które zwykle służą do określania czasowników, ale funkcjonują także same, zwykle jako okrzyki na boisku i można je wtedy uznać za samodzielne wypowiedzi. Pozycja ciała na mocno ugiętych nogach pozwala na szybszą reakcję i daje więcej możliwości manewru podczas gry. Wyrażenia *mocno w obronie* to okrzyk drużyny zagrzewający zawodników do skuteczniejszej gry defensywnej. *Z góry* to także rodzaj okrzyku motywującego zawodniczkę w sytuacji, kiedy znajduje się sama pod koszem i ma okazję do wsadu. W przypadku większości kobiet (ze względu na ich predyspozycje fizyczne) jest to niemożliwe, stąd żartobliwy ton.

Wśród wyrażen rzeczownikowych można wyróżnić dwa podstawowe pola tematyczne: nazwy określające zawodników i drużynę oraz terminy dotyczące techniki gry w ataku i w obronie. Do pierwszej grupy należy zakwalifikować takie frazeologizmy, jak: *gracz niski*, *gracz wysoki* i *zespół dobrze skaczący na deskach*. Dla osoby „z zewnątrz” (spoza środowiska) mylące mogą okazać się wyrażenia *gracz wysoki* i *gracz niski*. Zwykle rzeczywiście *gracze niscy* mają najniższy wzrost wśród członków drużyny, jednak znaczenie odwołuje się przede wszystkim do funkcji zawodników na boisku. *Gracze niscy* to skrzydłowi i rozgrywający, czyli zawodnicy grający na pozycjach oddalonych od kosza, natomiast *gracz wysoki* to tak zwany *center*, środkowy, którego głównym zadaniem jest gra w strefie podkoszowej. Związek frazeologiczny *zespół dobrze skaczący na deskach* odnosi się do charakterystyki drużyny, która jest szczególnie waleczna podczas zbiórki piłki.

Kolejną grupę stanowią terminy, które można by określić przymiotnikiem *techniczne*. Są to wyrażenia odwołujące się do ogólnie ustalonych zasad gry, na przykład: *rzut osobisty* (inaczej *rzut wolny*), *rzut z dystansu*, *pole trzech sekund*, *penetracja jeden na jeden* oraz różnych ruchów taktycznych podczas gry zarówno w ataku, jak i w obronie, na przykład *łatwe punkty* (rzuty spod kosza, z szybkiego ataku, z przewagi w ataku, ze straty przeciwnika), *szybki atak*, *zmiana tempa* (przyspieszenie lub spowolnienie gry w celu zdezorientowania przeciwników). Wyrażeniami rzeczownikowymi pozostającym poza opisanymi polami tematycznymi są: *szósty zawodnik* – tak koszykarze nazywają kibiców, którzy szczególnie wspierają ich podczas meczu oraz *głęboka (długa) ławka* – czyli zespół, w którym wszyscy zawodnicy (nie tylko pierwsza piątka, ale też rezerwowi) grają na wyrównanym poziomie.

Ostatnią – najobszerniejszą – grupą związków frazeologicznych są zwroty. Duże zapotrzebowanie socjolektu koszykarskiego na czasowniki wynika prawdopodobnie z charakteru tej dyscypliny sportowej – bardzo dynamicznej i o dość skomplikowanych zasadach. Dzięki czasownikom możliwy jest precyzyjny opis manewrów taktycznych, rozmaitych zachowań podczas gry. Bardzo dobrze widać to na przykładzie związków frazeologicznych mających w podstawie czasownik *grać*, na przykład: *grać ataki*, *grać kozłem*, *grać na niskim procencie*, *grać pika*, *grać podaniem*, *grać samemu*, *grać siłowo*, *grać zespołowo*, *grać szeroko*, *grać 1 na 1*, *grać bez piłki*. Oprócz wymienionych frazeologizmów z członem *grać* wśród zwrotów można wyróżnić jeszcze frazeologizmy należące do czterech pól tematycznych:

- a) **zwroty określające rzuty do kosza**, na przykład: *trafić na czysto*, *zrobić wsad*, *zrobić dunka* (inaczej *zrobić wsad*), *podawać na alley oopa*, *rzucić samobója*, *trafiać z półdyszki*;
- b) **zwroty opisujące sposoby gry w obronie**, na przykład: *cisnąć w obronie*, *postawić strefę*, *rozbić strefę*;
- c) **zwroty opisujące sposoby gry w ataku**, na przykład: *dogrywać piłkę do kogoś*, *robić coś w tempie*, *szukać podania*, *uspokajać grę*, *wyjść na piłkę*, *wyprowadzić piłkę*, *wykończyć grę*, *zabić kogoś na tablicach* (również w obronie), *zabić kogoś skutecznością*, *zablokować wjazd do kosza*, *zajechać kogoś*, *wejść na szybko*, *stawiać zastonę*;
- d) **zwroty określające cenne w środowisku koszykarskim umiejętności i cechy charakteru**, na przykład: *dotożyć punkty do dorobku drużyny*, *walczyć o każdy centymetr boiska*, *mieć dobry przegląd pola*, *czytać grę*, *wejść dobrze w grę*, *robić coś w tempie*, *nie dać się komuś rozegrać*, *gryźć parkiet*;
- e) **inne**, na przykład: *robić siłę* (przejęte z socjolektu kulturystów), *klepać piłę* (inaczej *kozłować*), *zerwać rzut* (nie wykończyć technicznie rzutu do kosza).

Charakterystyka semantyczna zebranego materiału

Leksyka socjolektu koszykarskiego cechuje się wysokim stopniem zawodowości, którego potwierdzeniem jest duża liczba neutralnych jednostek leksykalnych opisujących technikę i zasady gry. W słownictwie tej grupy sportowców znajdują się też leksemy nacechowane ekspresywnie, o charakterze żartobliwym lub ironicznym (jak choćby *gwiazdeczka* czy wyrażenie *z góry*). W słownictwie koszykarskim można wydzielić siedem pól semantycznych:

- a) **sposoby gry w ataku i obronie** (na przykład: *atak, obrona, asysta, zasłona, dwutakt, odegrać, podwajać, pick, rozbicie, rozrzutka, zona-press, zbiórka, rozbić strefę, stawiać strefę, krycie, grać kozłem/podaniem*);
- b) **zasady gry** (na przykład: *faul, przewinienie, aut, zmiana, rzut osobisty*) w tym środowiskowe nazwy **błędów** (na przykład *noga, połowa, podwójna, kroki*);
- c) **zasady rozgrywek** (na przykład: *play-off, turniej barażowy, sparing, streetball, beniaminek, spadkowicz*);
- d) **wygląd boiska** (na przykład: *tablica, deska, pole trzech sekund, góra/dół*);
- e) **zachowania zawodniczek podczas meczu** (na przykład: *faulować, być przy kimś blisko, grać zespołowo, grać samemu, nie dać się komuś rozegrać, grać siłowo, wejść dobrze w grę, robić coś w tempie, cisnąć w obronie*);
- f) **nazwy zawodniczek, oficjalne** (na przykład: *center/środkowa, gracz niski/wysoki, skrzydłowa niska, skrzydłowa wysoka, rozgrywająca; shooter*) i **ekspresyjne** (*gwiazda, strzelba, jednoręki bandyta*);
- g) **okrzyki motywacyjne** (*jedziesz, defense, broń, piła, dawaj, graj, z góry*).

Z przedstawionego zestawienia wynika, że słownictwo koszykarek jest skoncentrowane przede wszystkim wokół gry i jej elementów. Uzupełniają je charakterystyczne dla leksyki sportowej okrzyki motywacyjne³⁸.

Językowy obraz świata³⁹

Analiza semantyczna i formalna zebranych jednostek pozwala stwierdzić, że w tym środowisku sportowym najważniejszym elementem rzeczywistości jest gra, jej jakość i osiągnięte wyniki. Zawodniczki są oceniane ze względu na przydatność i realizowanie założonego planu gry oraz umiejętności. Trzonem językowego obrazu świata tej grupy jest wyobrażenie meczu jako wojny, w której ścierają się dwie siły, co jest obrazowane za pomocą użycia środków językowych pochodzących z odmiany wojskowej. W drużynie doceniane są konkretne umiejętności, takie jak refleks, spryt, spostrzegawczość (na przykład *czytać grę, mieć*

³⁸ Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że większość analizowanych jednostek znalazłaby się również w słowniku koszykówki męskiej, słownictwo to bowiem jest dość uniwersalne, dotyczy elementów gry i oceny jej jakości.

³⁹ Definicja JOS-u według Ryszarda Tokarskiego: „jest to zbiór prawidłowości zawartych w kategoriach związków gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych i składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości”. R. Tokarski, *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*, „Etnolingwistyka” 1998, nr 9/10, s. 17.

dobry przegląd pola). Istotna jest waleczność, niepoddawanie się, nawet jeśli wynik meczu jest przesądzony (*gryźć parkiet, walczyć o każdy centymetr boiska, walczyć do samego końca, cisnąć w obronie*). Niezwykle istotną rolę pełni zaangażowanie w grę zespołową (*grać podaniem, grać zespołowo, otwierać się, asysta, dogrywać piłkę do kogoś*). Piętnowane są próby wysuwania się przed szereg i podejmowanie samodzielnych akcji za wszelką cenę (*grać samemu, gwiazdeczka*). Najważniejsza jest wspólna praca dla dobra drużyny (na przykład *dołożyć się punktowo do dorobku drużyny*).

Socjolekt koszykarski w świetle typologii

Socjolekt koszykarski nosi cechy zarówno języka zawodowego (takie jak: jawność, dobór środków językowych podporządkowany sprawnemu i ścisłemu przekazywaniu myśli), jak i slangu (jednostki ekspresywne). Termin *język zawodowy* stosowany przez Stanisława Grabiasa⁴⁰ jest w tym wypadku za wąski, ponieważ ogranicza się do środowisk wykonujących oficjalne zawody. Natomiast niewiele koszykarek uprawia sport zawodowo. Dziewczeta z drużyn pierwszej czy drugiej ligi poza granicami w koszykówkę zwykle uczą się, studiują lub pracują zawodowo. Pod względem stosunku wobec normy językowej socjolekt koszykarski reprezentuje subkulturę tradycyjną (socjolekt) w rozumieniu Haliny Satkiewicz⁴¹, ponieważ nie powstaje w wyniku negacji normy, nie tworzy własnej normy, ale opiera się na potocznym wariacie języka, wzbogaconym o profesjonalizmy i ekspresywizmy. W jednej z najnowszych klasyfikacji zaprezentowanej przez Tomasza Piekota⁴² odmiana koszykarska stanowi socjolekt tradycyjny, ponieważ tworzy ją środowisko akceptujące zasady reszty społeczeństwa, charakteryzuje ją niezbyt rozbudowany obraz świata determinowany przede wszystkim rodzajem więzi, jaka łączy członków tego środowiska. Ponadto cechuje ją rozwinięta potrzeba nominacyjna i chęć stworzenia odpowiednika terminologii naukowo-technicznej. Dominuje w niej funkcja informacyjna, choć pojawiają się również jednostki nacechowane ekspresywnie.

⁴⁰ Zob. S. Grabias, dz. cyt.

⁴¹ Zob. H. Satkiewicz, *Norma polszczyzny ogólnej a język subkultur*, [online] http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK10/JK10_satkiewicz.pdf [data dostępu: 18.07.2014].

⁴² Zob. T. Piekot, *Język w grupie społecznej*, Wałbrzych 2008.

Wnioski

Zaprezentowany materiał pozwala na poczynienie następujących spostrzeżeń i wniosków:

1. W słownictwie koszykarskim uwidocznia się dążenie do ekonomiczności i precyzji znaczeniowej, które wynikają z sytuacji komunikacyjnej – podczas gry na boisku potrzebne są krótkie i treściwe komunikaty umożliwiające szybkie porozumienie i reakcje.
2. Tendencja do skrótu ujawnia się w derywatach paradygmatycznych, na przykład *chwył, blok, wsad*, ale również derywatach ujemnych (*zbióra, piła*) i złożeniach (*dwutakt*). Wbrew pozorom funkcję ekonomizującą komunikat mają także frazeologizmy utworzone na gruncie socjolektu, są nasycone treściowo i zwykle maksymalnie skrócone. Skrótość przekazu jest osiągnięta również przez stosowanie krótkich form czasownikowych, najczęściej w drugiej osobie liczby pojedynczej trybu rozkazującego, na przykład *wysuń, obroń, wystaw, graj, rzuć*. Formuły te, słyszane przede wszystkim podczas gry, mają zwrócić uwagę zawodniczek na to, co dzieje się na boisku, są impulsem do wykonania określonych ruchów, działań.
3. Kondensacji treści służą neosemantyzmy, na przykład określające typy błędów w koszykówce: *noga* (zamiast *błąd kopnięcia piłki*), *połowa* (zamiast *błąd połowy*), *kroki* (zamiast *błąd kroków*).
4. Socjolekt koszykarski w ciągu ponad półwiecza swojego istnienia wytworzył wiele polskich odpowiedników zapożyczonych wcześniej terminów i rozbudował leksykę rodzimą. Dowodzą tego kalki strukturalne, na przykład rzeczownik *zastona* w miejsce angielskiego *screen*, a także neosemantyzmy, na przykład *koszyczek* (funkcjonujący na równi z angielszczyzną *hand-off*) lub derywaty paradygmatyczne, na przykład *niedolot* (odpowiednik angielskiego *airball*). Współcześnie jednak widać tendencję do snobowania się na angielszczyznę, która w mniemaniu wielu osób ze środowiska sportowego, jest wyznacznikiem większego profesjonalizmu. Zjawisko to jest obecne w drużynach grających na wysokim poziomie, na przykład w ekstraklasie. W dużo mniejszym stopniu wpływa ono na język w drużynach niższych lig. Być może przyczyną jest to, że w zespołach na niższym szczeblu większy nacisk kładzie się na naukę nowych umiejętności i do tego celu potrzebne są proste, obrazowe pojęcia, a nie przejęte z obcego języka profesjonalizmy.
5. W socjolekcie koszykarskim można dostrzec dość rozbudowaną synonimię, która jest wynikiem tworzenia polskich odpowiedników dla angielskich zapożyczeń, na przykład synonimami do zwrotu *zrobić wsad* są: *zrobić*

dunka albo *zapakować*, synonimem *zbiórki* są rzucane na boisku hasła *tablica* i *deska*. Synonim i tautonimy nie są jednak tak liczne jak na przykład w gwarze studenckiej czy uczniowskiej. Jest to także kolejny (oprócz tendencji do skrótowości) dowód na wysoki stopień jej zawodowości.

6. Profesjonalność leksyki koszykarskiej widoczna jest w bardzo dużej liczbie jednostek odnoszących się do technicznych aspektów gry, sposobów rozgrywania akcji w ataku i obronie. Jest to jeden z najszerszych kręgów tematycznych, które można wyodrębnić na podstawie zgromadzonego materiału.
7. W badanej leksyce występują metafory odwołujące się do wojny, co jest charakterystyczne także dla słownictwa innych dziedzin sportu czy dla języka polityki. Składnikami metafor są przede wszystkim rzeczowniki przejęte ze słownictwa wojskowego, na przykład *starcie*, *obrona*, *atak*, *ofensywa*, *defensywa* i leksemy o szerszym zakresie zastosowania – *walka*, *walczyć*. Jednostki te budują też frazeologizmy, na przykład *walczyć o każdy centymetr boiska*, *walczyć do samego końca*. Przy kontekstach związanych z obroną bardzo często pojawia się metafora zakrywania/zasłaniania – na przykład *zasłona*, *kryć*, *krycie*, *zastawiać*. Boisko koszykarskie konceptualizowane jest horyzontalnie (leksemy *góra* i *dół*), a nie wertykalnie.
8. Leksykę koszykarską współtworzą zapożyczenia zewnętrzne – z języka angielskiego, a także jednostki przejęte z innych odmian środowiskowych, na przykład słownictwa wojskowego, kulturowego i leksyki sportów drużynowych. Można wyodrębnić kilkadziesiąt wyrazów o charakterze ogólnosportowym (czyli takich, które występują w co najmniej dwóch dyscyplinach sportu), na przykład *aut*, *faul*, *faulować*, *przewinienie*, *zmiana*, *blok*, *blokować*, *odegrać*. Ustalenie drogi tych pożyczek często jest trudne ze względu na brak specjalistycznych warunków czy wykazów słownictwa środowiskowego, zawierających datacje i znaczenie jednostek socjolektalnych.

Bibliografia

1. Buttler D., *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978.
2. Długosz K., *Charakterystyka współczesnej leksyki i frazeologii sportowej*, „Studia Językoznawcze” 2004, nr 3, s. 43–60.
3. Dunin-Borkowski J., *O polskim języku łowieckim i o świecie łowieckim*, Wiedeń 1838.

4. Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997.
5. Górka S., *Sukulscy ochweśnicy*, „Wisła” 1901, nr 1, s. 1–7.
6. [hasło:] *Metonimia*; [w:] *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, 1988, Wrocław.
7. [hasło:] *Związki frazeologiczne*, [w:] *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. A. Markowskiego. Warszawa 2010.
8. Jaworski J., *Kumać po lemersku. Przyczynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej*, „Lud” 1901, t. 7, s. 276–281.
9. Kołodziejek E., *Metafory socjolektalne*, „Studia Językoznawcze” 2003, t. 2 *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, s. 147–155.
10. Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005, s. 191.
11. Ożdżyński J., *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, Wrocław 1970.
12. Pędzich B., *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa paralotniarzy*, Warszawa 2012.
13. Piekot T., *Język w grupie społecznej*, Wałbrzych 2008.
14. Pisarek W., [hasło:] *Neosemantyzm*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław 1978, s. 214.
15. Satkiewicz H., *Norma polszczyzny ogólnej a język subkultur*, [online] http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK10/JK10_satkiewicz.pdf [data dostępu: 18.07.2014].
16. Tokarski R., *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*, „Etnolingwistyka” 1998, nr 9/10, s. 17.

Summary: The article is focused on description of the sociolect of polish female basketball players. Through the analysis of spoken (recordings from the matches and press conferences) and written sources (websites dedicated to female basketball) it was possible to create the basketball dictionary with about 160 lexical entries. The basketball lexicon consists of words taken from other sociolects and those created inside the basketball environment. It is affected by two main opposing tendencies - to precision and sparing with words. The sociolect of female basketball players is focused on the game and its rules in offense and defense, how the basketball court looks like and how the players call for each other. The language tendencies, characteristic for the sport, such as: metaphor of a basketball match as a war, appreciation of bravery, reflex and common work for the good of the team, are also visible.

Keywords: basketball, sociolect, polish basketball players dictionary, sport lexicon